Nr. 291. Kraków, poniedziałek 18 października 1909. Rocznik XVIII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 398. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2$\frac{1}{2}$ szyl., 70 ctm. ameryk. Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Otwarcie parlamentu a żądania robotników.

Z tym porządkiem dziennym odbyły się wczoraj w całej Austryi liczne zgromadzenia ludowe, zwołane przez partyę socyalno demokratyczną.

W Wiedniu odbyło się przedpołudniem w olbrzymiej hali ratusza masowe zgromadzenie, na które przybyli robotnicy oddziałami z poszczególnych dzielnic, każda organizacya dzielnicowa ze sztandarem. Przemawiali tow. posłowie dr Adler, dr Ellenbogen, Pernerstorfer, Reumann, Seitz, Schuhmeier, Skaret i Winarsky, oraz radca miejski Domes. Było to jedno z największych zgromadzeń, jakie Wiedeń dotąd widział. Cały plac przed ratuszem pełen był ludu roboczego. Jednomyślnie uchwalono rezolucyę, którą przed tygodniem podaliśmy w „Naprzodzie“. Po zgromadzeniu olbrzymi pochód ze sztandarami przedefilował przed parlamentem, poczem robotnicy rozeszli się oddziałami do poszczególnych dzielnic. Była to imponująca demonstracya przeciw rządowi br. Bienertha, a w obronie parlamentu ludowego i najżywotniejszych interesów ludu.

* * *

W Krakowie odbyło się wczoraj przedpołudniem wielkie zgromadzenie ludowe w sali Teatru ludowego przy ul. Rajskiej, pod przewodnictwem tow. Misiołka. Referował tow. Daszyński, powitany hucznymi oklaskami.

Mowa posła Daszyńskiego.

Gdziekolwiek obecnie zbierają się ludzie, przedewszystkiem podnoszą

protest przeciw mordowi w Barcelonie.

Klerykali, rządzący Hiszpanią, rozstrzelali Ferrera za to tylko, że szerzył oświatę, że zakładał wolne, świeckie szkoły. (Wzburzenie wśród zgromadzonych. Okrzyki: „Hańba! Precz z klerykałami!“) Krew przelana niewinnego człowieka zrodzi mścicieli, będzie posiewem wolności i nauki! (Żywe oklaski). Ferrer zostawił dwie córki, którym powinniśmy wyrazić współczucie, a zarazem protest przeciw mordercom. Dlatego proponuję wysłanie następującej depeszy na ręce tow. Jauresa:

„Jaures, redakcya „l'Humanite“, Paryż. Dla panien Ferrer.

Robotnicy polscy, zgromadzeni w Krakowie, podnoszą energiczny protest przeciw podłemu mordowi, którego dopuściła się reakcya w Hiszpanii na ojcu Pani. Prosimy przyjąć wyrazy głębokiego naszego współczucia.

Imię Ferrera będzie odtąd chlubą ludzkości“.

(Burzą oklasków uchwalili zgromadzeni wysłanie tego telegramu. Ustęp ten przemówienia tow. Daszyńskiego, dotyczący Ferrera, przerywały wciąż grzmiące okrzyki całego zgromadzenia, pełne nienawiści ku klerykałom i hołdu dla męczennika sprawy oświaty. Komisarze policyi zachowywali się bardzo niespokojnie, ale nie mogli nic poradzić na żywiołowy wyraz uczuć zgromadzenia. Gdy przebrzmiały oklaski po odczytaniu telegramu, tow. Daszyński mówił dalej).

Wróćmy do austryackiej nędzy. Za trzy dni

zbiera się parlament.

Przez 15 lat z rzędu protestowaliśmy przeciw parlamentowi kuryalnemu, żądając reformy wyborczej. Kiedy na Wschodzie rewolucya podniosła głowę, tem wyżej zatknęliśmy nasz sztandar, a dzień 28 listopada 1905 r., w którym lud demonstrował za powszechnem prawem wyborczem, przypieczętował żywot parlamentu kuryalnego. Zdobyliśmy parlament ludowy. Fałszem cała kultura i cywilizacya — mówili socyaliści w tym parlamencie — skoro lud cierpi głód. Postawiliśmy szereg

wniosków przeciw drożyźnie.

Burżuazyjna większość parlamentu odrzuciła je.

W roku ubiegłym postawiliśmy wniosek

o zaprowadzenie powszechnego ubezpieczenia na starość.

Jakże mogliśmy patrzeć spokojnie, jak w państwie „chrześcijańskiem“ starcy mrą z głodu pod płotem lub w przydrożnym rowie! Rząd wówczas obiecał przedłożyć projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i rzeczywiście wniósł projekt, ale nie taki, jakiegośmy żądali. Był to jednak pierwszy krok. Powitaliśmy z uznaniem ten krok rządu z listopada ubiegłego roku i nagliliśmy parlament, żeby przyspieszył prace nad poprawieniem i urzeczywistnieniem tej ustawy. Projekt powędrował do komisyi. Minęły 4 miesiące i rząd rozpuścił parlament, posłał posłów do domu. — Wkrótce zebrał się znowu parlament i zajął się na nowo tą samą robotą, jak Penelopa, która przez cały dzień tkała, by znowu w nocy utkaną materyę rozpruć... Zamiast ubezpieczenia na starość mamy

nowe zbrojenia.

W międzyczasie przebyliśmy zimę w strachu, że nadejdzie telegram, który odda tysiące ludu w paszcze armat. Gdy nadeszło lato, stara Austrya poczęła śnić o młodości. A potrzeba jej do „odmłodzenia“ 4 statków wojennych, kolosów ze stali, z których każdy kosztuje 60 milionów koron. Okazało się, że karabiny i armaty austryackie są już przestarzałe. Oto w ostatnich czasach wynaleziono karabiny, strzelające na kilka mil przy pomocy lunety i oświetlenia. Wysłały tam Prusy swoich oficerów, by sprawić je dla swej armii. Wkrótce i Austrya będzie chciała mieć te same karabiny, jak dama, która, zobaczywszy modny szeroki kapelusz, kupuje go jako modny. (Oklaski). Przez te kapelusze cierpi mąż, ale przez gospodarkę rządu cierpią masy ludu roboczego.

Tego znieść spokojnie nie możemy.

Tak można było rządzić przed r. 1848, kiedy lud był głupi, nieświadomy. (Oklaski). Dziś lud zorganizowany nie pozwoli na ohydną gospodarkę rządu bar. Bienertha. (Oklaski. Okrzyki: Precz z nim!)

Rządy Bienertha.

Kiedy parlament się zebrał, były momenty jasne w jego dziejach; uchwalał on nawet wnioski socyalistów n. p. o zniesienie używania fosforu białego w fabrykacyi zapałek, o ubezpieczenie na starość i t. d. Ale nie podobało się to kamaryli dworskiej. Bar. Beck, który chciał rządów parlamentarnych, został usunięty. Nasłano „swojego człowieka“, bar. Bienertha, któryby raczej mógł być feldfeblem, aniżeli prezydentem ministrów.

Dodano mu takich samych pionków, aby tak rządzić, by z parlamentu zrobić pośmiewisko.

Palce kamaryli i jej sług snują nić, z którejby chcieli stworzyć sznurek dla parlamentu ludowego. Między tymi, którzy zabili Ferrera, a tymi czarnymi czynnikami, które u nas rządzą, jest pewien związek!

Parlament, pozbawiony kierownictwa, szaleje, heca szowinistów zatamowała sesyę parlamentu, a rząd ograniczył się do szyderczych kazań. Austrya składa się z 8 narodów, z których każdy jest w mniejszości.

Tym narodom trzeba dać prawa, parlamentowi tych narodów trzeba dać coś wielkiego do roboty. Widzieliśmy, że można to zrobić, tego chciał Beck, ale usunięto go, chcąc zrobić z parlamentu bezwolne narzędzie rządu.

Skoro jednak nie ma tam być nic, jak tylko uchwalanie rekruta i podatków, to niech raczej Czesi grają w parlamencie na trąbkach, niż mają uchwalać podatki! Gdyby jednak parlament radził o ubezpieczeniu na starość, o koniecznościach ludowych, to z pewnością nie słyszelibyśmy tam trąbek!

Przed dwoma tygodniami było tutaj zgromadzenie, na którem posłowie nasi mówili o tym strasznym grzybie, który toczy nas wszystkich: o drożyźnie.

Drożyzna

to głód i nędza, źródło chorób, to wyniszczanie siły roboczej, to gruźlica, to martwota energii ludzkiej. Rząd, który temu nie potrafi zaradzić, powinien ustąpić. (Oklaski). Rząd austryacki może wprowadzić do kraju pszenicy, ile chce, po cenie światowej. Ale rząd br. Bienertha tego nie zrobi, bo jest on rządem agraryuszów. Musicie być świadomi, że należy walczyć przeciw drożyźnie, a pierwszym etapem tej walki to usunięcie rządu panów agraryuszów. (Huczne oklaski). Co się tyczy mięsa, to musicie wiedzieć, że bydłu rumuńskiemu i serbskiemu nie wolno przyjść do Austryi. Chłop serbski wysyła je daleko do Włoch. Zato nasze wyroby przemysłowe nie mogą przejść do Serbii. W ten sposób zamyka się granice i rzuca się masy w przepaść nędzy i głodu!

W obronie praw.

Spokojnie i bez protestu takiej polityki nie zniesiemy! Nie zniesiemy spokojnie, by rząd okradał nas z praw, by igrał z parlamentem ludowym. (Oklaski). Dzisiaj, kiedy w Turcyi i Persyi krwią wywalczono konstytucyę, dziś i w Austryi masy ludowe nie pozwolą bezkarnie obrabować się z praw.

My wiemy, skąd płyną intrygi przeciw parlamentowi. Powiadają, że Austrya ma teraz dwóch cesarzy: jednego w koronie i drugiego, który jeszcze niema korony. Dość mamy jednego cesarza, a temu drugiemu, który korony jeszcze nie nosi, musimy powiedzieć, żeby się nie ważył tykać praw ludowych! (Burzliwe oklaski).

W myśl tego, co powiedziałem, proszę uchwalić następującą

rezolucyę:

„Zgromadzeni robotnicy krakowscy witają zbierający się na nowo parlament ludowy i wyrażają zdanie, że zuchwałe i swawolne zamykanie sesyi parlamentarnej ze strony rządu jest objawem absolutyzmu, wrogim konstytucyi.

Od parlamentu ludowego domagamy się w pierwszym rzędzie ustaw ochronnych dla milionów klasy pracującej, ubezpieczenia starców i inwalidów, zaprowadzenia ustawowego ośmiogodzinnego dnia pracy, skrócenia czasu służby wojskowej i reform zapobiegających upośledzeniu chłopa i robotnika.

Szalejąca drożyzna wyniszcza bezbronne masy ubogiej ludności, a parlament dotąd odrzucał wszystkie wnioski zmierzające do ulżenia nędzy. Lud czeka zawarcia traktatów handlowych, podniesienia rolnictwa, organizacyi transportu taniego środków żywności, czeka — pomocy ze strony swojej reprezentacyi, od swoich posłów.

Zamiast tej pomocy, zamiast ustaw ochronnych, widzimy w parlamencie kłótnię partyi burżuazyjnych o posady i urzędy dla swoich synów, widzimy obłęd bez godności, bójki i obstrukcyę!

Widzimy rząd nieudolny, który z założonemi rękami czyha na sposobność zamknięcia parlamentu, lub podsyca jeszcze walki narodowościowe, a niczego nie robi dla ich usunięcia lub normalnego rozwikłania.

Rząd ten wydał już poza plecami parlamentu 300 milionów w zimie, a teraz żąda nowych 500 milionów na armaty i okręty pancerne, które mają podnieść chwałę wojenną Austryi.

Rząd doprowadził wreszcie do tego, że parlament tonie w obstrukcyi, a rządzi wola i samowola biurokracyi ministeryalnej. Nie ma zaś odwagi rozpisać nowych wyborów, ani sam nie ma chęci ustąpić.

W tych warunkach wyborcy domagają się energicznie, aby położono kres temu niegodnemu igraniu z parlamentem. Żądają ustąpienia rządu, albo rozpisania nowych wyborów. Nie chcą niczyich innych rządów, jak tylko rządu parlamentu, wybranego w wolnych wyborach.“

W dyskusyi

zabrał głos tow. dr Drobner, który odnośnie do sprawy Ferrera wskazał na to, że w najbliższem naszem sąsiedztwie, tuż za granicą rosyjską, rząd carski morduje nie jednego, lecz setki naszych braci; skoro żyjemy w państwie konstytucyjnem, powinnibyśmy zmusić tę Austryę, ażeby nie tolerowała spokojnie tych barbarzyństw, jakich rząd rosyjski na naszym narodzie codziennie się dopuszcza. Cóż, kiedy nasza burżuazya stępiała na te rzeczy! I w Krakowie stosują przysięgli barbarzyński, przestarzały kodeks, który mord karze również mordem; w ostatniej kadencyi zostały wydane w Krakowie cztery wyroki śmierci. (Komisarz przerywa mowcy, przeciw czemu zgromadzenie burzliwie protestuje). Tak samo nie ma nasze mieszczaństwo dość energii, aby prowadzić walkę z agraryuszami. Lud pracujący musi w parlamencie i poza parlamentem prowadzić o własnych siłach walkę z drożyzną żywności i z lichwą mieszkaniową, musi się organizować, aby bronić swoich praw i najżywotniejszych interesów. (Oklaski).

Następnie jednogłośnie wśród oklasków uchwalono rezolucyę tow. Daszyńskiego.

Przewodniczący tow. Misiołek wzywa do energicznej pracy nad uświadomieniem mas; trzeba szerzyć oświatę, aby zwalczyć ciemnotę, aby zwalczyć klerykalizm. (Okrzyki: Precz z klerykalizmem!), aby masy ludowe zorganizować do walki. Niech żyje socyalna demokracya!

Zgromadzeni z zapałem odpowiedzieli trzykrotnym wiwatem, poczem śpiewając „Czerwony sztandar“ wyszli na ulicę. Samorzutnie uformował się

pochód.

Robotnicy zamierzali pójść na Wawel celem uczczenia Słowackiego. Gdy jednak wyszedłszy z ul. Karmelickiej chcieli skręcić na Podwale, policya, bojąc się widocznie, żeby nie poszli przed pałac Puzyny, nie puściła ich w tę stronę. Tłumy ruszyły więc prosto ulicą Szewską na Rynek, gdzie z pomnika Mickiewicza przemówił tow. poseł Daszyński, który nawiązując do jubileuszu Słowackiego, przypomniał, że ks. biskup Puzyna nie pozwolił na pochowanie zwłok Słowackiego na Wawelu; myliłby się jednak, ktoby podejrzewał, że mamy jakieś wrogie zamiary wobec Puzyny; przeciwnie, dla sprawy postępu dobrze jest, że na stolcu biskupim siedział właśnie taki Puzyna, który jest szczerem uosobieniem klerykalizmu i czynami swymi nawet najciemniejszym okazuje, czem jest klerykalizm. Niedopuszczenie zwłok Słowackiego na Wawel, również jak zamordowanie Ferrera, otwiera masom oczy. — Mowca wskazuje dalej na wielkie walki, jakie obecnie czekają lud pracujący i kończy okrzykiem na cześć socyalnej demokracyi.

Zgromadzeni powtórzyli ten okrzyk i na tem zakończyła się ta demonstracya robotników krakowskich.

Ostatnie posiedzenie Sejmu.

Lwów, 17 października.

W dalszym ciągu sobotniej dyskusyi nad sanacyą finansów krajowych przemawiali posłowie Stefczyk i Cieński, poczem uchwalono ustawę o uwolnienie podatku osobisto-dochodowego od dodatków krajowych.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad ustawą o

uznaniu komisyi dla reformy wyborczej za nieustającą.

Pos. dr. Wł. Leop. Jaworski imieniem prawicy oświadczył się za ustawą i postawił poprawkę, aby komisya była nieustającą tylko przez czas odroczenia sejmu i aby obrady jej były tajne.

Pos. dr. Leo, jako generalny mowca za, oświadczył, że gdy tak doniosła sprawa staje na porządku dziennym, jest rzeczą najlepszą, aby stronnictwa przystąpiły do rozwiązania w chwili, kiedy jeszcze zbliżenie stronnictw jest możliwe. Mając projekt prawicy przed sobą, mamy nadzieję, że przy ustępstwach, jakie będą konieczne, ten lub ów projekt za zgodą wszystkich większych stronnictw Izby stanie się ustawą.

Referent dr Löwenstein oraz posłowie Stapiński i Leo oświadczyli, że na poprawki pos. Jaworskiego godzą się tylko dlatego, że jest to warunek dojścia ustawy do skutku.

W głosowaniu

uchwalono ustawę we wszystkich 3 czytaniach większością $^2/_3$ głosów w obecności $^3/_4$ posłów sejmu.

Odroczenie sejmu.

Namiestnik na podstawie upoważnienia cesarskiego ogłosił odroczenie sejmu.

Marszałek: Ubolewam, że musimy przerwać nasze czynności, nie uchwaliwszy budżetu; mam jednak nadzieję, że napewno się zejdziemy i to na dość długo.

Demonstracye z powodu zamordowania Ferrera.

W Paryżu.

Paryż. Na Montmartre odbyła się w sobotę demonstracya przy udziale około 3000 osób. Wznoszono okrzyki przeciw Hiszpanii i na cześć Ferrera. Związek socyalistyczny departamentu Sekwany wystosował do ludności Paryża odezwę, aby w niedzielę po południu urządziła na ulicach Paryża wielką manifestacyę przeciw zajściom w Hiszpanii.

We Włoszech.

Rzym. Nadzwyczajne wydanie „Tribuny" potępia strejki generalne i powiada: Wprawdzie trzeba ubolewać nad śmiercią Ferrera jako ofiary bezmyślnej reakcyi, ale nie należy go wielbić jako „nauczyciela anarchii". „Giornale d'Italia" również ubolewa z powodu strejku generalnego, który karze Włochy za winy popełnione przez innych.

Także kilka innych pism potępia strejk.

Socyalistyczna „Avanti" potępia wykroczenia apaszów w kilku miastach.

„Osservatore Romano" protestuje przeciw „naruszeniu wolności myśli" ze strony t. zw. obrońców wolności myśli i sumienia.

Rzym. Miasto ma znowu zwykły wygląd; wszystkie dzienniki znowu wyszły.

Na Węgrzech.

Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.) Poseł dr Stefan Pilisy wpisał do księgi wniosków sejmu węgierskiego wniosek, żądający, aby rząd węgierski zainicyował akcyę międzynarodową w tym kierunku, aby wykonanie kary śmierci na politycznych oskarżonych mogło być przez międzynarodowy senat ułaskawiający udaremnionem i aby kara ich mogła być zamienioną przez ten senat na dożywotnie więzienie.

Mityng żałobny w Paryżu.

Paryż. Wczoraj przed południem odbył się tu żałobny mityng, na którym uchwalono rezolucyę wyrażającą życzenie, aby ludy szły za przykładem barcelońskich robotników i odpowiadały na wojnę strejkiem generalnym, a na mobilizacyę rozruchami. Przedpołudnie minęło spokojnie.

Protest w Bułgaryi.

Zofia. Wczoraj po południu odbył się zwołany przez studentów mityng z protestem przeciw straceniu Ferrera. Po kilku mowach uchwalono rezolucyę z protestem wobec Europy przeciw barbarzyńskiemu aktowi hiszpańskiej reakcyi. Kopie rezolucyi przesłano rodzinie Ferrera i lidze dla obrony praw ludzkich w Paryżu.

Demonstracye w Czechach.

Praga. Wolnomyślni urządzili wczoraj na giełdzie towarowej zgromadzenie z powodu stracenia Ferrera, podczas którego przyszło do burzliwych zajść, tak że komisarz zgromadzenie rozwiązał. Około 500 uczestników, śpiewając pieśń robotnicza, ruszyło na plac św. Wacława, gdzie kordon żandarmów ich zatrzymał i potem koło muzeum rozprószył.

Na zgromadzeniu urządzonem w Gablonz przyszło do starć między niemieckimi narodowcami i socyalistami. Żandarmerya przywróciła spokój.

W Kładnie podobne zgromadzenie zostało po krótkiem trwaniu rozwiązane i sala opróżniona.

Dyskusya w parlamencie hiszpańskim.

Madryt. W Izbie deputowanych prezydent gabinetu Maura na zapytanie deputowanych republikańskich odpowiedział, że rząd koncentruje całą swą uwagę na położenie w Barcelonie, gdzie dalej będą ustawy stosowane i dodał: Zdaje się, że zagraniczne demonstracye z protestem mają na celu odmówić nam prawa poskromienia sprawców rozruchów w Barcelonie. Rząd hiszpański jest spokojny i czeka, czy można mu tego prawa odmówić. Następnie zapowiedział, że akta w sprawie Ferrera będą Izbie przedłożone i zakończył słowami: Idzie tu o ten sam żywioł, który opanował był Barcelonę i kierował temi demonstracyami, na których się chełpiono, że w Hiszpanii niema prawa ani ustaw. (Oklaski na ławach rządowych).

Madryt. Do senatu wpłynęła prośba sądu barcelońskiego o wydanie republikańskiego senatora Sol y Ortega, który uchodzi za sprawcę usiłowanego podpalenia kolegium i posiadłości jezuitów w Barcelonie.

KRONIKA.

Kraków, 18 października.

Nowiny krakowskie.

Jubileusz Słowackiego. W sobotę już w całem mieście ukazały się we wszystkich prawie oknach nalepki z portretem Słowackiego. Przez sobotę i niedzielę na najruchliwszych ulicach ustawione były stoliki, przy których panie zbierały składki na pomnik Słowackiego.

W sobotę po południu w auli uniwersytetu odbyło się pierwsze zgromadzenie Towarzystwa literackiego im. Słowackiego. Przewodniczył p. Zygmunt Sarnecki. O celach Towarzystwa referował dr Jerzy Żuławski. Przemawiali docent dr Wiktor Hahn ze Lwową, akademik Wysocki, p. Minkiewicz z Krzemieńca, p. Jarosz, dyrektor gimnazyum realnego z Orłowy na Śląsku, i inni, poczem polecono komitetowi dotychczasowemu wypracowanie statutów i zwołanie konstytuującego walnego zgromadzenia.

Wieczorem w sobotę w teatrze miejskim wygłosił mowę dr Lucyan Rydel, poczem nastąpiła „apoteoza Słowackiego", żywy obraz układu p. Benedyktowicza. W skład żywego obrazu wchodziły najważniejsze postaci z dzieł Słowackiego dokoła jego biustu, a więc ojciec zadżumionych (p. Jednowski), ks. Marek (p. Sosnowski), Ellenai (p. Solska), Roza Weneda (p. Wysocka), Swentyna (p. Arkawin), Anhelli (p. J. Węgrzyn) i t. d. P. Tarasiewicz oddeklamował „Testament" Słowackiego, poczem odegrano „Złotą Czaszkę".

W niedzielę wieczorem odegrano w teatrze miejskim „Mazepę".

W teatrze ludowym w piątek wieczorem wygłosił piękny odczyt o Słowackim prof. Stefan Morawiecki, poczem nastąpiły deklamacye utworów Słowackiego (p. dyr. Rygier oddeklamował „Testament"), wkońcu odegrano scenę spisku z „Kordyana". W sobotę wieczorem odegrano „Mindowego", w niedzielę po południu powtórzono przedstawienie piątkowe, a w niedzielę wieczorem „Mindowego".

W sali starego teatru odbył się wczoraj po południu koncert z udziałem chóru akademickiego i orkiestry p. Czyżowskiego. Program wypełniły utwory muzyczne do poezyi Słowackiego, oraz dyalog „Natchnienie i poeta" oddeklamowany przez pp. Solską i Tarasiewicza.

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego odbył się wczoraj urządzony przez Uniwersytet Ludowy uroczysty wieczór ku czci Słowackiego.

W pałacu sztuki przy pl. Szczepańskim otwarto wystawę pamiątek po Słowackim.

Jubileusz Muzeum Narodowego w Krakowie. Wśród innych prac komitetu obywatelskiego będących w pełnym toku, przygotowuje się dekoracya sali Matejkowskiej, w której odbędzie się uroczyste posiedzenie dnia 10 bm. Na tle flamandzkich gobelinów ustawiono pod obrazem Chełmońskiego „Czwórka" podest dla mowców. W sali, gdzie wiszą „Pochodnie Nerona", ustawiono na sztaludze przystrojony festonami medalion Siemiradzkiego, jako głównego inicyatora Muzeum Narodowego. Westybul i klatkę schodową przyozdobią krzewy, a z attyki i tarasów gmachu Sukiennic powiewać będzie kilkadziesiąt chorągwi.

Publiczny wiec lokatorów dzielnicy Kleparz odbędzie się we środę 20 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali hotelu „Bristol" przy pl. Matejki 4.

W sprawie aresztowań rzekomych sprawców rzucania bomb była w sobotę u dyrektora policyi dra Flataua deputacya rzemieślników, celem interweniowania na rzecz aresztowanego majstra szewskiego p. Wojtasa. Deputacya przedstawiła złe wrażenie, jakie to — jej zdaniem, bezpodstawne — aresztowanie wywołało i ofiarowała kaucyę za wypuszczenie go na wolną stopę.

Wczoraj dokonano powtórnej rewizyi u aresztowanych, a śledztwo policyjne ma być dziś ukończone.

Z Uniwersytetu ludowego. Inauguracya wykładów Uniwersytetu ludowego odbyła się wczoraj o godz. 6 wieczorem w sali Muzeum techniczno-przemysłowego, połączona z uroczystym obchodem na cześć Słowackiego.

Wykłady rozpoczną się we środę dnia 20 b. m. i odbywać się będą codziennie o godz. 7 wieczorem w gmachu Izby handlowo przemysłowej, w hali zbożowej, przy ulicy Długiej. W pierwszym miesiącu wygłoszone zostaną następujące wykłady: „Literatura polska po 1863 r." (p. Antoni Potocki), „Przełom współczesny w umysłowości i literaturze rosyjskiej" (p. Kazimierz Czapiński), „O balonach i aeroplanach" (p. Konstanty Zaharkiewicz), „O Wicie Stwoszu" (dr Feliks Kopera), „O pasorzytnictwie w świecie zwierzęcym" (p. Henryk Raabe), „Wstęp do rewolucyi francuskiej" (p. Michał Sokolnicki), „O mowie ludu polskiego" (dr Kazimierz Nitsch), „O narodowości" (p. Bolesław Limanowski), „O odrodzeniu Chorwacyi" (p. Tadeusz Grabowski)

W cyrku Edison program bieżącego tygodnia jest nader zajmujący. Miłośnicy „lokalnego" sportu mają wielką rewię automobilów i wyścigi na drodze mogilańskiej; miłośnicy scen tragicznych mają pięknie kolorowany dramat „Don Juan", ogromnie długi i zajmujący; niemniej zwolennicy humorystyki znajdą zaspokojenie w kilku zabawnych obrazach. Całość programu przedstawia się jako bardzo staranne widowisko, na którem z przyjemnością spędza się 2 godziny, tembardziej że wyborna kapela p. Richtera uprzyjemnia czas w cyrku spędzony.

— **Repertuar teatru ludowego.** Poniedziałek: „Horsztyński".

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 6—8 w dni powszednie.

Z kraju.

Wypadek w Tatrach. Z Zakopanego piszą nam: Ciężki cios dotknął dra Kazimierza Dłuskiego, dyrektora tutejszego sanatoryum, który niedawno utracił jedynego syna; oto jedyna jego córka Helena, która w tym roku zdała maturę i wybierała się właśnie na uniwersytet za granicę, w przeddzień wyjazdu poszła na wycieczkę do doliny Strążyskiej i usiłowała tam wspiąć się na t. zw. komin, spadła jednak i ranną, bezprzytomną znalazł ją tam pasterz, który dał znać do Zakopanego. Przybyło bezzwłocznie pogotowie ratunkowe z p. Zaruskim na czele; skonstatowano złamanie podstawy czaszki, oraz pogruchotanie nóg. Ciężko ranną opatrzono i odstawiono do sanatoryum. Stan jej jest groźny, niemal beznadziejny.

Seminaryum ruskie otwarte zostało onegdaj w Czortkowie.

Z sali sądowej.

Proces tow. Daszyńskiego. Prokuratorya wniosła apelacyę od wyroku sądu powiatowego, uwalniającego tow. posła Daszyńskiego od oskarżenia z powodu mowy wygłoszonej na zgromadzeniu ludowem w r. 1907 po wyborach. Rozprawa apelacyjna odbyła się w krajowym sądzie karnym w sobotę pod przewodnictwem p. nadradcy Gołkowskiego. Oskarżał p. prokurator Wajda, zastępował tow. Daszyńskiego tow. dr Heski. Wezwany do rozprawy komisarz policyi Rączka zmienił swoje zeznania złożone przed tygodniem w pierwszej instancyi; mianowicie tam nie pamiętał nic z mowy Daszyńskiego, tu zaś oświadczył, że teraz przypomina sobie inkryminowane słowa. Ale trybunał nie zaufał pamięci komisarza Rączki i zatwierdził wyrok uwalniający pierwszej instancyi.

O podpalenie. Rozprawa przeciw Wawrzyńcowi Czesakowi o podpalenie zakończyła się wyrokiem, zasądzającym na **15 lat** ciężkiego więzienia.

TELEGRAMY

z dnia 16 października.

Zgromadzenie ludowe w Wiedniu.

Wiedeń. W zwołanem na wczoraj przed południem przez partyę socyalno-demokratyczną do hali ratuszowej zgromadzeniu z porządkiem dziennym: „Otwarcie parlamentu i żądania robotników", wzięło udział około **30.000** uczestników. Równocześnie odbywał się na Ringstrasse urządzony przez „Związek Niemców Austryi Dolnej" bummel, który miał być demonstracyą na rzecz niemieckiego charakteru Wiednia i w którym wzięło udział 3 do 4 tysięcy osób. Po ukończonem zgromadzeniu w ratuszu przyszło na Ringstrasse w dwóch miejscach do starcia między powracającymi do swych dzielnic socyalistami a niemieckimi narodowcami. Policya wkroczyła i rozdzieliła ścierających się. Ogółem 6 osób odniosło lekkie okaleczenia, 16 osób aresztowano.

Komitet ministeryalny przeciw drożyźnie.

Wiedeń. Wydelegowany przez radę ministrów komitet dla zajęcia się sprawą drożyzny odbył w ostatnich dniach kilkakrotnie naradę. Jak „Polnische Korresp." dowiaduje się, istnieje zamiar urządzenia wielkiej ankiety drożyźnianej. Bliższe szczegóły tej ankiety nie są jeszcze ustanowione.

Odroczenie sejmów.

Wiedeń. Sejmy górno-austryacki i kraiński zostały odroczone.

Uchwalenie reformy wyborczej na Bukowinie.

Czerniowce. Sejm przyjął w sobotę reformę wyborczą. Przemawiało kilku mowców „za", kilku „przeciw". Pos. Halban imieniem Polaków oświadczył się za reformą, jak również pos. Wasilko, który nazwał reformę dziełem pokoju, które może służyć za przykład dla innych krajów koronnych.

Przeciw reformie przemawiał pos. Straucher, ponieważ rząd nie zgodził się na uznanie żydów za osobną narodowość.

Prezydent kraju Bleyleben odpierał zarzuty Strauchera podnosząc, że reforma jest dziełem kompromisu i że wszystkie stronnictwa umożliwiły ją, redukując w czemś swoje żądania.

Po załatwieniu jeszcze kilku ustaw został sejm odroczony.

Wykolejenie się pociągu.

Pilzno (Czechy). W sobotę o godz. 5 po południu wykoleił się na stacyi Rudik pociąg towarowy z niewiadomej dotąd przyczyny. Z ludzi nikt nie odniósł rany.

Bummel.

Praga. Niemieccy studenci urządzil wczoraj przed południem na Przykopach bummel przy udziale około 280 studentów w barwach; spokoju nie zakłócono.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: Dr Wekerle był w sobotę przyjęty przez cesarza na jednogodzinnej audyencyi. Cesarz zastrzegł sobie decyzyę i przyrzekł, że wkrótce ją poweźmie.

Dr Wekerle został przez niedzielę w Wiedniu.

Występ nowego sułtana.

Konstantynopol. W sobotę odbył się po raz pierwszy pod rządami nowego sułtana ceremoniał „bajramu" z ucałowaniem ręki. — Zwróciło ogólną uwagę, iż mimo, że urzędownie rozdano przepisy ceremoniału, prezydent Izby deputowanych i deputowani nie brali udziału w ceremoniale ucałowania ręki, tylko powitali z daleka sułtana.

Bomby w Barcelonie.

Paryż. Jak dzienniki z Barcelony donoszą, nastąpiła tam w sobotę przedpołudniem w koszarach eksplozya bomby, przyczem kilku żołnierzy odniosło ciężkie rany. Zamach był skierowany na generał-kapitana, bomba eksplodowała jednak przed jego przybyciem.

W Walencyi policya wykryła tajny magazyn broni u byłego przywódcy tak zwanych weteranów wolności.

Cerbere. Z Barcelony donoszą, że onegdaj wieczór w różnych dzielnicach miasta eksplodowały bomby i wiele osób poraniły.

Nowa pożyczka turecka.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że rząd zamierza zaciągnąć nową pożyczkę na cele kanalizacyi Tygrysu i Eufratu (w Małej Azyi) i wybudowania połączenia kolejowego od morza Śródziemnego do Bagdadu i z Trapezuntu do Erzerum, jakoteż na budowę okrętów wojennych.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

* **Baczność kaflarze krakowscy!** We wtorek 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się poufne zebranie w sali Związku stow. rob. (ulica Wiślna 5, I. p.). Sprawy bardzo ważne, o jak najliczniejszy udział uprasza zarząd.

* **Biuro centralnego Stowarzyszenia kelnerów w Krakowie** przeniesione zostało z dniem 8 b. m. na ul. Poselską 17, parter. Godziny urzędowe od 9—12 i 3—5.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam swoje współczucie i oddali ostatnią usługę naszemu kochanemu bratu, ś. p. Leopoldowi Pyrzowskiemu, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Rodzina.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.**
Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.**
Z Drukarni Ludowej w Krakowie.
(Telefon 710.)